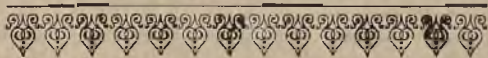


jak się zanosi to wkrótce żyd będzie nas uczył w szkole, sądził w sądzie i t. p. bo dotychczas tylko się dobroczyńcy żydowski ograniczali do leczenia nas i bronienia w sądzie nie mówiąc już o innych ważnych placówkach na których czują się stu procentowemi panami.

Więc do pracy społecznej i oświatowej, łączmy się kierując się zasadą nic od żyda, nic dla żyda „swój do swego po swoje“.

*Pyolik Franciszek.*

Bielsko.



## Do dzisiejszej młodzieży.

Są chwile, gdy wyrastają z pomroki stare dzieje i zwycięstwa, złote czasy złotej pełne chwały... Idą jak żywi, Skrzetuscy i Kmicice, bieli się siermiegą Kościuszki, szablą Poniatowskiego.. Idą na jasne dobre boje młodzi i młodej pełni wiary, jak ongiś, jak dawno.

A dzisiejsi Młodzi? Ptaki z wzniesionymi skrzydłami bez hartu i bez woli, bez siły życiowej i pragnień wielkich. Lękają się karabinu i szabli, boją wojkowego konia, straszną im służba wojenna i żołnierski obowiązek... Jest w nich lęk zamiast wiary i cierpienie miast radości... Duch rycerski żyje tylko w Drużynach Harcerskich i Sokolich w karnych szeregach Młodych sercach tych, którzy ślubowali miłość Wielkiej Polsce, ale to zaledwie odłam Młodzieży, to nie wszystko. Młodzież Polska... Kiedyż to Młodzież rozwinie skrzydła uleczona miłością Ojczyzny? Czy niema w Was Młodzi Polacy—dość siły, by zwyciężyć, by wznieść się z bagien małostkowości egoizmu. Czyż nie żal Wam Synowie Kmiciców... i Poniatowskich zgasłej glorii Ojców Waszych?

*Andrzej Słonka*  
Młody Narodowiec.

Rychwałd.

## Ś. p. Stanisław Szayna.

Dnia 14 maja 1929 r. zmarł w Poznaniu św. p. Stanisław Szayna, pionier Ruchu Młodych i nieskazitelnym rycerz Wielkiej i Świętej Idei Narodowej.

W rozkwicie życia, w połowie drogi do czynu zabrała go śmierć.

Prześniło się młode, bujne, bogate życie. Odszedł, człowiek o białej duszy i wielkim sercu.

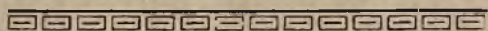
Niestrudzony działacz.

Ś. P. Zmarły był duszą głównego Komitetu Młodych Obozu Wielkiej Polski i Komitetu Dzielnicy Zachodniej, był członkiem rady naczelnej młodzieży Wszepolskiej i wielokrotnym Prezesem korporacji akademickiej „Baltia“. Był długoletnim kierownikiem, redaktorem i wydawcą „Awangardy“ — Pisma Młodych.

W całej Polsce miał oddanych sobie przyjaciół i druhów, wśród Młodych i Starych, był im bodźcem do czynu, jasnym przykładem i wielką siłą.

Życie cnotę krótkie wznieśłe było, przyniosło rodzajny plon i choć dopełniło się nad nim smutne przeznaczenie Miłość Idei, którą On siał w sercu na zawsze zostanie.

Wiara z jaką On szedł w bój o Wielką Polskę, zawiedzie nas Młodych do zwycięstwa na wyżyny lepszego bytu i jasnego jutra! H. K.



## Dzwon.

Przepowiedź.

A gdy nadszedł on dzień wielki — wysiłkiem wszystkich mężów wciągnięto dzwon ogromny na wieżę wysoką, z którejby dźwiękiem swym obwieścił wszem ziemiom, że żyje.

I ledwo dzwonów zawisł na szczycie wieży — pokłócili się mężowie oni o zaszczyt kto pierwszy weń uderzy.

— Ja—mówił jeden — bo już dziad mój był tu ongi dzwonnikiem, gdy przed laty inny dzwon wisiał. Mnie